WARSZAWA, PIĄTEK 15 SIERPNIA 1947 R. (A) | Cena numeru 3 złote

Nr. 220 (1902) | ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P·P·S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Nie małe zatargi lecz wielkie sprawy

Niespełna 6 tygodni minęło od dnia, w którym Rada Naczelna naszej Partii podjęła zasadniczą uchwałę, wytyczającą kierunek marszu PPS na okres najbliższych miesięcy. Uchwały te miały jedną wielką zaletę, która sprawiała, że wzbudziły powszechne zainteresowanie klasy robotniczej i całego kraju. Zaletą tą była ich JASNOŚĆ i BEZKOMPROMISOWOŚĆ. Postanowienia Rady Naczelnej, oparte o marksistowską analizę sytuacji politycznej, sprawiły, że profil ideologiczny Partii został wyraźnie i mocniej zarysowany.

Uchwały Rady nie były jakąś niespodzianką, nie były nieprzewidzianym wydarzeniem politycznym; przeciwnie, wynikały konsekwentnie z raz obranego kierunku. Stanowiąc jednak jego wyraźne sformułowanie — stawiały kropkę nad i. Jeżeli więc wzbudziły tak powszechne i głębokie zainteresowanie opinii publicznej, to przede wszystkim wynikało to z ich bezkompromisowości i jasności. Były one wypowiedzią bez niedomówień, spowodowały więc radość przyjaciół, niechęć wrogów, poruszały wszystkich, nie zostawiając miejsca na letnią obojętność. Podjęte zaś zostały w momencie najwłaściwszym. Nacisk imperializmu sprowadza bowiem właśnie w świecie tarcia i rozterki. Słabi uginają się, niezdecydowani cofają, szukając kompromisu — zamiast wyraźnego ideologicznego przeciwstawienia. Nasza Partia w samą porę wypowiedziała niczym niemaskowaną decyzję utrzymania raz obranej drogi, decyzję pozostania w każdej, nawet najtrudniejszej chwili, partią rewolucyjnego, lewicowego socjalizmu.

Druga jeszcze przyczyna natury wewnętrznej powodowała konieczność wyraźnego określenia ideologicznego granic Partii. Trwająca od szeregu miesięcy kampania werbunkowa, silnie podnosząc naszą liczebność, przyczyniła się do pewnego rozcieńczenia ideowego naszych szeregów. Dysproporcja pomiędzy wzrostem członków a wzrostem kadr świadomych celów aktywistów — stawała się niebezpieczną. Towarzysze, przychodzący pod nasze sztandary, nie zawsze rozumieli linię i taktykę Partii. Słabo strzeżone granice ideologiczne łatwe były do przekroczenia. Tu i ówdzie, nieliczni wprawdzie, ale niebezpieczni agenci WIN'u czy WRN'u mogli wyzyskiwać sprzyjającą koniunkturę. Wczesne podjęcie odpowiednich uchwał przez Radę Naczelną zapobiegło niebezpieczeństwu. Ostre zarysowanie granic ideologicznych Partii zamknęło dopływ mętnej wody. Sytuacja mogła stabilizować się i klarować. Ocena faktów i ludzi stała się łatwiejsza. Dziś wyraźniej widać, co białe, a co czerwone, jaki jest kształt polityczny zdarzeń. Dlatego można stwierdzić, kto z nami, a kto przeciwko nam. Ściśle sprecyzowane pod względem ideologicznym uchwały Rady dały nam sprawdzian, dały nam — że się tak wyrażę — polityczny papierek lakmusowy dla kontroli wewnętrzno-partyjnej. Ostro zarysowane granice stały się łatwiejsze do strzeżenia.

Postanowienia organizacyjne o powszechnym szkoleniu i o szerokiej weryfikacji uzupełniają uchwały ideowo-polityczne.

Wiemy jednak wszyscy, że mało jest postanowić — to dopiero pół dzieła. Nieraz łatwiej wybrać dobrą drogę, niż konsekwentnie nią kroczyć. Na szczęście nasza wzrastająca z miesiąca na miesiąc sprawność organizacyjna pozwala nam stwierdzić, że pomiędzy tym, co postanawiamy, a tym co wykonujemy — nie ma zasadniczej dysproporcji. Już w pierwszą niedzielę po zapadnięciu uchwał Rady zorganizowaliśmy wojewódzkie konferencje dla omówienia uchwał w gronie aktywu. W kilkunastu dniach teren na stopniu wojewódzkim został całkowicie przepracowany przez działaczy centralnych. Do dziś trwa akcja rozprowadzenia uchwał w dół poprzez powiaty, nawet do najmniejszych komórek partyjnych. Po przeprowadzeniu akcji propagandowo-instrukcyjnych drogą zebrań wewnętrzno-partyjnych, sekretariaty terenowe podejmują inicjatywę odbycia wspólnych posiedzeń PPS i PPR. Od wielu dni aktywy obu Partii odbywają się w całym kraju. Zakładamy, że do września zdążymy z akcją naszą dotrzeć na szerokim froncie do najmniejszych nawet i najodleglejszych komitetów i kół. Wspólne posiedzenia mają na celu dalsze zacieśnienie współpracy, rozszerzenie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Praktycznym ich zadaniem jest poprawienie praktyki jednolitofrontowej na codzień. Na zebraniach tych podkreślamy i uwypuklamy to wszystko, co nas łączy. Mówimy o wspólnych celach i o wspólnych założeniach. Możemy też obiektywnie i taktownie mówić o brakach w realizacji jednolitego frontu, podając równocześnie sposoby poprawy. Wzajemna krytyka, jeżeli tylko płynie z życzliwości i z chęci poprawy — jest twórcza i potrzebna.

Trzeba stwierdzić już dzisiaj, choć dysponujemy dopiero fragmentarycznym materiałem sprawozdawczym, że akcja wspólnych posiedzeń jest niezwykle użyteczna i z dobrego jej przyjęcia w terenie wnioskować należy, iż była pożądana.

W toku akcji tej zaobserwowaliśmy trzy bardzo powszechne i pozytywne zjawiska. Wyraźne i ostre sprecyzowanie naszej postawy ideologicznej, choć nie wszędzie i nie przez wszystkich przyjmowane z entuzjazmem, znalazło jednak powszechne zrozumienie wśród naszych towarzyszy. Nawet ci, którzy ze względów uczuciowych (np. jakiejś „drzazgi", wbitej niezręcznie przez sekciarza lub osobistego sporu) niezupełnie są dojrzali do przyjęcia bez zastrzeżeń tak wyraźnie sformułowanej linii, wypowiadają jednak po rozumowym rozważaniu sprawy swe zadowolenie, że przecież to jednak nie jest źle, gdy sytuacja jest jasna; wiadomo gdzie się jest i co można, a co nie.

Drugim bardzo pozytywnym zjawiskiem jest przyjęcie naszych prób jak najpoprawniejszego ułożenia stosunków pomiędzy obydwiema Partiami robotniczymi przez drugą stronę. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że wyciągana przez nas ręka jest przyjmowana rzeczywiście po bratersku. Terenowe kierownictwa obu Partii podjęły wielki wysiłek przecięcia napięć i sporów, wytworzenia zaś wzajemnego zaufania i pełnej współpracy. Wyniki na pewno nie dadzą na siebie długo czekać. Nie należy liczyć na jakąś sielankową idyllę. Tam, gdzie istnieją obok siebie i walczą dwa żywe organizmy polityczne, tarcia są nieuniknione, ale — i to jest trzecie ważne i pozytywne zjawisko — zapanowała inna, lepsza atmosfera w stosukach międzypartyjnych. Zrozumienie, że losy nasze i cele są nierozerwalnie związane, że działamy na wspólnej bazie społeczej, choć może nawet różni psychologicznie, że w ideologii swej nie tak znowu wiele się różnimy — pozwala inaczej ustosunkować się do nieuniknionych drobnych sporów na codzień. Najistotniejszą przecież rzeczą jest zrozumienie dysproporcji pomiędzy małymi zatargami a wielkimi sprawami, o które wspólnie walczymy.

Najważniejszym sukcesem — jak dotąd — naszych wspólnych zebrań jest bezsprzecznie wytworzenie przyjacielskiej atmosfery; atmosfery jednako zabójczej dla jakichś WRN-owskich nastrojów, jak i dla krótkowzrocznego sekciarstwa. O tę czystą, braterską atmosferę, ułatwiającą prawdziwe zbliżenie i właściwe fukcjonowanie jednolitego frontu na codzień, najlepiej i najskuteczeniej będziemy walczyć, propagując na szerokim i daleko sięgającym froncie uchwały naszej ostatniej Rady Naczelnej.

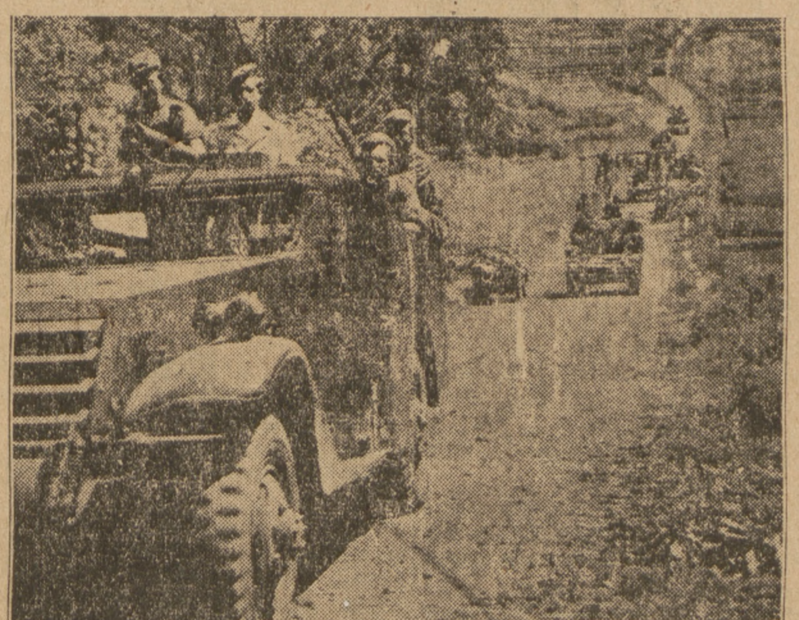
WŁODZIMIERZ RECZEK

Ważą się losy rządu Ramadier

Kongres socjalistów francuskich

rozpocznie jutro w Lyonie swe obrady

Walki w Indonezji



PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Batavii, wojska holenderskie wciąż jeszcze prowadzą ofensywę w różnych częściach Jawy, Sumatry i Madury.

Ogólna sytuacja w Indonezji oceniana jest powszechnie jako krytyczna. Koła demokratyczne Holandii domagają się, aby rząd natychmiast zaprzestał działań wojennych przeciwko Indonezji.

Przewaga opozycjonistów nad zwolennikami Ramadiera

PARYŻ (PAP). — W centrum zainteresowania francuskiej opinii publicznej znajduje się obecnie rozpoczynający się dnia 15 sierpnia w Lyonie kongres partii socjalistycznej (SFIO). Od wyników tego kongresu zależny będzie dalszy los rządu Ramadiera.

DWIE TENDENCJE

Sądząc z rezultatów konferencji okręgowych oddziałów SFIO, dyskusja na kongresie będzie ostra. Ścierać się bowiem będą dwie tendencje. Pierwsza tendencja, popierana przez Leona Bluma, zmierza do kontynuowania obecnej linii politycznej SFIO i do udzielenia votum zaufania Ramadierowi. Przeciwko temu wystąpiła poważna grupa działaczy socjalistycznych z generalnym sekretarzem partii Melletem na czele. Grupa ta krytykuje politykę Ramadiera i uzasadnia konieczność współpracy partii robotniczych.

Dotąd zgłoszono 5 wniosków w sprawie polityki SFIO. Dwa wnioski zawierają aprobatę linii politycznej, wybranej przez Ramadiera. Trzy dalsze wnioski krytykują poczynania rządu.

WNIOSEK GRUPY MOLLETA

Wniosek grupy Molleta atakuje Ramadiera za „brak stanowczości wobec finansjery, spekulantów i warstw okradających skarb państwa". Wniosek ten domaga się wzmocnienia autorytetu władz naczelnych SFIO wobec ministrów socjalistycznych. Grupa Molleta domaga się zmiany polityki Ramadiera, lecz nie żąda wyraźnie jego dymisji.

Federacja socjalistyczna Rodanu (Lyon) oraz grupa „Bataille Socialiste" wystąpiły z własnymi wnioskami, w których domagają się bezzwłocznej dymisji rządu Ramadiera oraz jedności akcji klasy robotniczej. Wnioski te uzasadnione są faktami, świadczącymi o błędach, popełnionych przez Ramadiera.

Dotychczasowe wyniki konferencyj okręgowych SFIO wskazują na przewagę opozycjonistów nad zwolennikami Ramadiera.

CGT wzywa do bojkotu Hiszpanii

PARYŻ (SAP) — Biuro Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) wydało komunikat, w którym, potwierdzając decyzję z lutego 1946 r. apeluje do robotników francuskich, ażeby sprzeciwiali się wszelkim próbom wznowienia handlu z Hiszpanią frankistowską.

Komunikat wzywa zagraniczne centrale związkowe do solidaryzowania się ze stanowiskiem francuskiej CGT.

Przeciwko autorom ustaw niewolniczych wystąpi amerykański świat pracy

N. JORK (PAP). Amerykańskie związki zawodowe, zgrupowane w CIO (Kongres przemysłowych związków zawodowych), i w AFL (Amerykańska Federacja Pracy), rozpoczęły energiczną akcję, związaną z mającymi się odbyć w listopadzie 1948 r. wyborami prezydenta.

Przewodniczący CIO Murray, oświadczył, że celem tej kampanii będzie bezwzględne zwalczanie w przyszłych wyborach tych przedstawicieli Izby Reprezentantów i Senatu którzy w czasie ostatniej sesji Kongresu głosowali za ustawą Taffta - Hartley'a (t. zw. ustawa niewolnicza). Natomiast komitet udzieli całkowitego poparcia wszystkim kandydatom, tak partii republikańskiej jak i demokratycznej, którzy podzielają poglądy świata pracy i przychylnie ustosunkowują się do jego postulatów.

Przewodniczący AFL Green, zapowiedział, że jeśli senator Tafft w najbliższych wyborach wystawi swą kandydaturę, „zostanie sromotnie pobity przez świat pracy".

Proces „Izby Kontroli"

Walka z organizacjami lewicowymi

oto czym zajmowali się ludzie z WiN-u

W trzecim dniu procesu Niepokólczyckiego, Mierzwy i innych, osk. Strzałkowski kontynuuje swe wyjaśnienia rozpoczęte w dniu poprzednim. Treścią walki politycznej WiN mówi oskarżony — był wywiad i propaganda.

Do PSL był stosunek specjalny mówi oskarżony Strzałkowski

Osk. omówił obszernie stosunek do PSL na gruncie wywiadu. „Z punktu widzenia wywiadu, wtyczek w PSL nie mieliśmy. Nie potrzebne było zainteresowanie informacyjne tym Stronnictwem. Nie potrzeba było dublować roboty politycznej, bowiem PSL to była bratnia partia — stwierdza oskarżony. Nie myśmy pchali się do PSL — podkreśla oskarżony — tylko oni nas przyjmowali.

Materiały dla Mikołajczyka

Kiedy Niepokólczycki dowiedział się, że przesłałem bezpośrednio materiały do Mikołajczyka, polecił mi dać dodatkowo wyjaśnienie, że pochodzą one z tego samego źródła, z którego Mikołajczyk otrzymywał materiały poprzednio. Polecenie te przekazałem Kotowi, który z kolei powtórzył je Buczkowi. Ponieważ nie miałem pewności, że materiały przesyłane Mikołajczykowi przez Buczka dochodzą do adresata — poleciłem przekazywać je przez Mierzwę.

W związku z wysyłaniem postulatów, dotyczących interwencji zagranicy i przeprowadzania wyborów przy udziale przedstawicieli zagranicznych — opracowane zostały referaty dla pewnych przedstawicielstw dyplomatycznych. „W kwietniu 1946 r. — mówi on — korzystając z wyjazdu ks. Mazanka, który w towarzystwie dostojników kościelnych udał się za granicę, przesłałem materiały propagandowe do Andersa.

Z kolei osk. przechodzi do wyjaśnienia stosunku WiN-u do UPA. „Zagadnienia ukraińskie interesowały nas z punktu widzenia wywiadu. Wydałem rozkaz kierownictwu siatki wywiadowczej na woj. rzeszowskie nawiązania kontaktu z jakimś poważniejszym zgrupowaniem UPA". „Sam fakt nawiązania kontaktu WiN-u z UPA miał poważny aspekt polityczny — mówi dalej osk. Strzałkowski. — Wytworzyła się między nami pewna solidarność skierowana przeciwko narodowi polskiemu i Związkowi Radzieckiemu. Kontakt z UPA doszedł do skutku połowicznie, bowiem łącznikowi, który wracał z listem od UPA-owców po drodze list został odebrany".

W końcowej części swych wyjaśnień osk. powiedział:

„Te kierunki polityczne, które wpływały na utrzymanie się podziemia, są odpowiedzialne za istnienie w kraju w dwa lata po wojnie organizacji podziemnych. Wśród wykonawców wielu ludzi sądziło, że ich praca jest pozytywną służbą dla Państwa w imię określonych celów o charakterze narodowym. Najtragiczniejsze jest to, że praca ich i poświęcenie w dobrej wierze, okazały się zaprzeczeniem ideałów, w imię których pracę tę prowadzili".

Pytania prokuratora

Po krótkiej przerwie osk. odpowiada na pytania prokuratora.

Prok.: Jakie zadania otrzymał osk. w BW?

Osk.: Rozpracowywanie kierunków politycznych, działalności stronnictw politycznych, wywiad polityczno-społeczny. Obejmował on również mniejszości narodowe.

Prok.: Czy do obowiązków BW w pierwszym rzędzie nie należał wywiad przeciw Niemcom?

Osk.: W pierwszym okresie BW nie były krępowane w pracy przeciw Niemcom. Od śmierci gen. Sikorskiego, praca w BW została zwracana na rozpracowanie organizacji lewicowych.

Prok.: Kogo osk. wciągnął do pracy w BW?

Osk.: Nie wielu ludzi, ponieważ niechętnie przyjmowano tę pracę.

Prok.: Jakie obiekcje wysuwali ludzie przeciwko pracy w BW?

Osk.: Były to obiekcje zrozumiałe. Ludzie wiedzieli, że okupant jest prze-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Wkrótce zawarcie umowy o współpracy między OM TUR a ZWM

We wtorek, 12 b. m. odbyło się drugie wspólne zebranie przedstawicieli Zarządu Głównego ZWM i Komitetu Centralnego OMTUR. Po wyczerpującej dyskusji, prowadzonej w atmosferze pełnej szczerości i wzajemnego zrozumienia ustalono wytyczne umowy o współpracy między obu bratnimi organizacjami. Zebranie wyłoniło komisję dla ostatecznego zredagowania tekstu umowy. Natychmiastowe przystąpienie tej komisji do pracy pozwala się spodziewać że w najbliższym czasie umowa zostanie podpisana.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 14 sierpnia

Zwyciężyliśmy

Na przednówku nie zabrakło nam chleba. Akcja skupu i walki ze spekulacją została przeprowadzona udatnie.

Jesteśmy ciągle jeszcze krajem deficytowym zbożowo. Jest to stan przejściowy, ale musimy się z nim liczyć. Nakłada to na nas tym większy obowiązek racjonalnego gospodarowania posiadanymi zasobami.

Fundusz Aprowizacyjny, przystępując do akcji skupu zboża na cel zaopatrzenia ludności, oparł się przede wszystkim na sieci spółdzielczej. Związek Gospodarczy „Społem" zadeklarował w momencie rozpoczęcia akcji skupu dostarczenie 30 tys. ton zboża. Norma ta została nie tylko wykonana, ale i znacznie przekroczona. Już w połowie lipca „Społem" dostarczyło ponad 50 tys. ton zboża. Obecnie liczba ta została już znacznie przekroczona.

Niezależnie od zakupów „Społem" Fundusz Aprowizacyjny przeprowadzał własną akcję przy pomocy swoich inspektorów. I tu jednak z natury rzeczy podstawą działania była organizacja spółdzielcza. Według raportów 85 proc. zakupów zostało dokonanych za pośrednictwem aparatu spółdzielczego, 15 proc. przypada na sektor państwowy i prywatny.

Dzisiaj musimy już przygotowywać się do nadchodzącego sezonu i z góry określić, co powinno być dokonane, aby także w przyszłym roku uchronić się przed klęską spekulacji. Poza zamierzeniami importowymi musimy wziąć pod uwagę wykorzystanie własnych możliwości i uchwycenie wszelkich nadwyżek w ramy gospodarki planowej. Trzeba więc zaraz po zbiorach przystąpić do wykupywania nadwyżek i tworzenia rezerw zbożowych. Tym razem do akcji tej można już będzie przystąpić wcześniej, niż w roku ubiegłym, uzyskując w ten sposób możność panowania nad całym rynkiem.

I tu również aparat spółdzielczy stoi do dyspozycji. Możemy poprzez spółdzielczość dysponować elewatorami o pojemności 188 tys. ton, magazynami i silosami przy młynach o pojemności 258 tys. ton. Poza tym spółdzielnie rolniczo-handlowe posiadają własne magazyny, a niekiedy również elewatory; Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej są również zaopatrzone w magazyny. Ponadto istnieją magazyny przy okręgach i oddziałach „Społem". Zasadniczymi punktami skupu jest około 280 młynów „Społem", z których każdy oprzeć się może na siatce pomocniczej 10 do 15 punktów skupu.

W tej chwili sieć skupu zboża na cele aprowizacyjne wyraża się ilością 540 spółdzielni rolniczo-handlowych, 292 spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i 271 Oddziałów „Społem". Sieć ta może być znacznie rozszerzona i zagęszczona. Samych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, można by jeszcze uruchomić na ten cel do 2000.

Możemy patrzeć z ufnością w nadchodzący rok.

OTWARCIE RUHRY

dla inwazji kapitału amerykańskiego

Nacjonalizacja kopalń ma być odłożona na czas bliżej nieokreślony

Zarówno Departament Stanu jak i delegacja brytyjska są bardzo powściągliwe w wypowiedziach na temat prac i perspektyw konferencji. Zdaniem kół poinformowanych, powodem takiej dyskrecji ma być fakt osiągnięcia porozumienia między Marshallem a Bevinem w sprawie odłożenia nacjonalizacji kopalń i przemysłu Zagłębia Ruhry na okres 3 do 5 lat, a nawet, — jak twierdzą niektórzy, — na czas nieokreślony.

350 TYSIĘCY TON DZIENNIE

Zwycięstwo z amerykańskiego punktu widzenia oceniane jest jako otwarcie Ruhry dla inwestycji prywatnego kapitału amerykańskiego. Zdaniem przedstawicieli USA, produkcja węgla w Zagł. Ruhry, winna być jak najszybciej podniesiona conajmniej do 350 tysięcy ton dziennie. Delegacja amerykańska domagać się ma na konferencji utworzenia specjalnego niemieckiego zarządu przemysłu węglowego, co najmniej na okres 5 lat pod nadzorem anglo-amerykańskim.

DLACZEGO ZAPROSZONO FRANCJĘ?

W kołach waszyngtońskich podkreśla się, że Francja nie będzie miała prawdopodobnie swego własnego obserwatora na konferencji i że zgoda Marshalla na wysłuchanie opinii Francji w sprawie podniesienia poziomu produkcji przemysłowej Niemiec i odbycie w tym celu konferencji trzech mocarstw, nie jest równoznaczne z przyznaniem Francji prawa veta w tej kwestii. Ostateczna decyzja spoczywać będzie wyłącznie w rękach USA i W. Brytanii.

Zdaniem obserwatorów, do zaproszenia Francji na konferencję trzech mocarstw przyczyniła się obawa, że całkowite wykluczenie Francji z rozmów może osłabić rząd Ramadiera.

Święto Reformy Rolnej

W dniu 6 września przypada trzecia rocznica dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o reformie rolnej. Dla uczczenia tego wielkiego dnia wieś polska obchodzić będzie w dniu 7 września rb. (niedziela) Święto Reformy Rolnej, które połączone będzie z tradycyjnymi dożynkami.

Aktywizacja rejonu szczecińskiego

Dnia 12 sierpnia w Szczecinie rozpoczęły się prace, utworzonej przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, ministerialnej komisji aktywizacji rejonu szczecińskiego, obejmującego port i 5 powiatów. Do Szczecina przybyli minister Komunikacji Rabanowski i wiceminister Przemysłu i Handlu tow. Salcewicz. W obradach nadto biorą udział bawiący w Szczecinie wiceminister Żeglugi tow. Petrusewicz wraz z wiceministrem Ziem Oddzyskanych tow. Czajkowskim. W obradach weźmie udział również minister Żeglugi tow. Rapacki wraz z wiceministrem Odbudowy tow Żakowskim.

Przedstawiciele podkomisji powołanych do rozpatrzenia projektów odbudowy portu złożyli w pierwszym dniu obrad opracowane przez fachowców materiały. Materiały te będą na konferencji przedmiotem dyskusji.

Od dziś występy radzieckich artystów w Polsce

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy zapowiedziany zespół artystów radzieckich, który wystąpi w szeregu miast Polski z koncertami.

W skład zespołu wchodzą m. in. premiowani na Festiwalu w Pradze artyści: słynna Ałła Szelest, solistka Leningradzkiego Teatru Opery i Baletu im. Kirowa, M. Rostropowicz — pianista (I nagroda Festiwalu), Leokadia Maslenikowa, Raissa Struczkowa i Aleksander Łapauri — soliści baletu Teatru Wielkiego w Moskwie.

W Warszawie zespół artystów radzieckich wystąpi z trzema koncertami. W czwartek dn. 14 bm o godz. 18-ej odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie dla członków Rządu korpusu dyplomatycznego przedstawicieli Wojska Polskiego, organizacji politycznych, społecznych i kulturalno - oświatowych. Dnia 15 bm. o godz. 18-ej zespół da koncert w sali „Roma" dla członków Związków Zawodowych i Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Dnia 16 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w sali „Roma" koncert dla szerszej publiczności.

18-ego bm. artyści odlatują do Gdańska i tegoż dnia wystąpią tam z koncertem. Dnia 19-ego bm. w Gdyni odbędą się dwa koncerty jeden dla szerszej publiczności, a drugi dla pracowników przemysłu i transportu. Dnia 20-ego bm artyści koncertować będą w Katowicach, 21-go bm. odbędzie się koncert w Łodzi po czym zespół wróci do Warszawy gdzie w Centralnym Klubie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizowane będzie spotkanie artystów z przedstawicielami sztuki polskiej, organizacji młodzieżowych i prasy.

Indonezja zaproszona do udziału w obradach Rady Bezpieczeństwa

N. JORK (PAP). —Na wtorkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała prośbę Indonezji o dopuszczenie jej przedstawicieli do udziału w debatach w sprawie konfliktu z Holandią.

Delegat Holandii Van Kleffens sprzeciwił się stanowczo uwzględnieniu prośby Indonezji, twierdząc, że nie jest ona państwem suwerennym i została uznana przez Holandię jedynie do facto a nie de jure.

Ostatecznie wniosek o dopuszczenie Indonezji do udziału w debatach Rady Bezpieczeństwa został przyjęty 8 głosami, przeciwko 3. (Anglii, Belgii i Francji).

Pomyślne urodzaje w ZSRR

szczególnie na Krymie i Kaukazie

Podczas, gdy Departament Stanu USA zapowiada wstrzymanie eksportu zboża amerykańskiego do krajów, które nie przystąpiły do Planu Marshall'a, a w tej liczbie i Polsce, nadchodzą pocieszające wieści ze Związku Radzieckiego o pomyślnych urodzajach w tym roku. Szczególnie pomyślnie przestawiają się urodzaje w republikach azjatyckich, na Krymie i na Kaukazie. Nieco gorzej, ale również optymistycznie oceniane są zbiory na Ukrainie i na Białorusi.

Pomyślne urodzaje w r. 1947 usuwają troskę o chleb, który podobnie jak u nas jest tam podstawą wyżywienia kraju i jednym z najważniejszych czynników w odbudowie życia gospodarczego. W związku z tym, już mówi się o zniesieniu racjonowania chleba.

Walkę z organizacjami lewicowymi prowadzili ludzie z WiN-u

(Dokończenie ze str. 1-ej).

ciwnikiem. Nie rozumieli dlaczego trzeba rozpracowywać organizacje lewicowe.

Prok.: Czy okoliczność, że organizacje lewicowe prowadziły walkę z okupantem, nie przeszkadzała wam?

Osk.: Przeszkadzała. Żołnierze A-K nie rozumieli dlaczego nie pozwala się na konsolidację wszystkich sił, bez względu na zabarwienie polityczne do walki przeciw Niemcom.

Kryteria jak w Berezie

Prok.: Jakie materiały zbierała BW?

Osk.: Zakres działania BW obejmuje zbieranie materiałów niezbędnych dla sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego z tym, że sprawy elementów wywrotowych muszą być traktowane na pierwszym planie.

Prok.: Co rozumiano pod pojęciem elementy wywrotowe?

Osk.: Organizacje, które usiłują dokonać przewrotu politycznego dla zdobycia władzy.

Prok.: Czy oskarżonemu nie rzucało się w oczy i nie rzuca się w oczy obecnie, że kryterium wywrotowości wg. instrukcji jest takie same, jak było stosowane w Berezie Kartuskiej

Osk.: Operowaliśmy klasyfikacją przedwojenną.

Prokurator odczytuje następnie wyjątki ze szczegółowej instrukcji w tej mierze, pochodzącej z tego samego okresu, która według wyjaśnienia osk. Strzałkowskiego, obowiązywała Brygady Wywiadowcze.

Prok.: Co znaczy określenie w instrukcji, że materiały te winny być rejestrowane dla wykorzystania w odpowiednim czasie?

Osk.: Odpowiednim czasem miał być okres powojenny. Materiały te były przeznaczone dla przyszłej administracji.

Prokurator czyta meldunki BW.

Kowalec Walenty, prezes Stronnictwa Ludowego, w zażyłych stosunkach z łącznikiem okręgu PPR; Kossowski W. — szofer firmy „Nut" w Rzeszowie przewozi Żydów z obozu; Lipski, Rzeszów — kierownik pociągu osobowego, prowadzi robotę organizacyjną wśród kolejarzy. Petrusewicz Kazimierz jest w kontakcie z desantem sowieckim. Wiśniewski — aptekarz sympatyzuje z komunistami. Milewski — planuje wysadzenie w powietrze Gestapo. Zwoliński Tytus — były prezes PPS i TUR, w jego mieszkaniu odbywają się zebrania. „Bogdan" przedstawiciel I Dywizji Kościuszki.

Informacji tego rodzaju — mówi prokurator — jest w aktach, odnośnie Krakowa — 633, Tarnowa — 431, Kraków powiat — 585, Jasło — 93, Sanok — 23, Przemyśl — 26, Dębica — 83, Jarosław — 166, Kraśnik — 13, Krosno — 134.

Prok.: Czy nazwiska te były rejestrowane po to, żeby je później wykorzystać?

Osk.: Tak jest.

Organizacja „Nie"

Prokurator przechodzi do wyjaśnienia spraw związanych z działalnością oskarżonego w organizacji „Nie". Na pytanie, jaka była sytuacja w BW przed przejściem do organizacji „Nie" oskarżony wyjaśnia, że wierzono w nieunikniony konflikt zbrojny między krajami anglosaskimi a Związkiem Radzieckim.

Prok.: Czy oraganizacja „Nie" propagowała taki pogląd?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy w związku z pracą oskarżony otrzymywał wynagrodzenie?

Osk.: Otrzymałem 4.000 dolarów. Za pracę w BW otrzymywałem miesięcznie wynagrodzenie 30 — 40 tys. złotych.

Prok.: Czy przed wejściem do „Nie" BW zostało rozwiązane?

Osk.: Na bazie personalnej BW budowało się wywiad „Nie".

Prok.: Jakie zadania miał wywiad w organizacji „Nie"?

Osk.: Ogólne wytyczne szły w kierunku rozszerzenia ram wywiadu. Rozpracowaliśmy władze bezpieczeństwa,. partie polityczne, ponadto po raz pierwszy zaczęliśmy uprawiać wywiad gospodarczy.

Prok.: Jak długo trwała praca w organizacji „Nie"?

Osk.: Do marca 1945 r. W maju 1945 r. zostałem przekazany Niepokólczyckiemu do Delegatury Sił Zbrojnych.

Prok.: Czy w czasie pracy w Delegaturze oskarżony zorganizował nowe komórki wywiadowcze.

Osk.: Tak. W województwie śląsko-dąbrowskim przez Przekutowskiego, na Podhalu przez Hogera, w tarnowskim przez Lewandowskiego, w przemyskim przez Słabosza, w miechowskim przez Kota.

Po aresztowaniu we wrześniu 1945 roku członków wywiadu w woj. śląsko-dąbrowskim, polecił osk. Strzałkowski zorganizowanie północnej siatki Słaboszowi i niezależnie od niego Kotowi. Zorganizowanie wywiadu w Katowicach polecono Ralskiemu Eugeniuszowi.

Następne pytania odnoszą się już do działalności oskarżonego w ramach WiN-u.

Prok.. Czy przejście Delegatury Sił Zbrojnych do WiN pociągnęło za sobą zmiany personalne na odcinku wywiadu?

Osk.: U mnie nie.

Prok.: Kiedy oskarżony otrzymał od Niepokólczyckiego polecenie zorganizowania sieci wywiadowczej na Pomorzu i w Polsce centralnej?

Osk.: W styczniu 1946 r.

Na tym rozprawa zostaje przerwana do dnia następnego. W dalszym ciągu będzie zeznawał osk. Strzałkowski.

Proces Bortnowskiej dobiega końca

Świadkowie i prokurator oskarżają

W czwartym dniu procesu Marii Bortnowskiej zeznawali świadkowie oskarżenia.

Emilia Neumark przybyła do Ravensbrück z Majdanka w roku 1944. Wraz z 200 towarzyszkami niedoli została na noc stłoczona w sali jadalnej bloku Bortnowskiej. Obok stała pusta i czysta sala sypialna, do której mimo błagań więźniarek blokowa nie chciała wpuścić „brudnego bydła z Majdanka". Po straszliwej nocy do więźniarek sprowadzono policję, która przeprowadziła szczegółową rewizję. Zdaniem świadka, do wezwania policji przyczyniła się Bortnowska.

Następnie zeznawała Eugenia Nowotka i Łęczycka. Zdaniem ich, oskarżona postępowała z ogółem więźniarek niegodnie. Oskarżona kradła więźniarkom jedzenie, zbierała tłuszcz z zupy i wydzielała tylko połowę porcji marmelady, resztę zaś chowała w słoikach i karmiła tymi zapasami niewielkie grono swoich pupilek. Do grupy tej należały — jak mówią świadkowie — t. zw. „panie z towarzystwa",

OBSERWACJE STUDENTKI

Najbardziej obciążające dla oskarżonej zeznania złożyła studentka Anna Pawlińska, która w 1944 roku została przewieziona do Ravensbrück z Majdanka. Była ona wówczas w poważnym stanie i, przebywając przez całą dobę w bloku, miała możność dokładnego obserwowania postępowania Marii Bortnowskiej. Jak świadek twierdzi, Bortnowska pomagała niewielkiej grupie kobiet kosztem ogółu. Do grupy t. zw. „zimmerdienst" wybierała więźniarki według własnego uznania.

Po przerwie Sąd odczytał protokół zeznania Albiny Bednarek, złożonego na wniosek prokuratora przed sędzią śledczym w Wałbrzychu. Opinia Albiny Bednarek o Marii Bortnowskiej jest jak najlepsza.

CZESZKI MÓWIĄ JAK NAJLEPIEJ

Obrońcy oskarżonej złożyli szereg dokumentów, wśród których znajduje się tłumaczony na język angielski rozdział książki norweskiej pisarki Sylwii Silversen o osk., w którym wyraża się o niej w superlatywach. Podobne opinie zawierają oświadczenia czeskiego związku więźniarek Ravensbrück oraz czeskiej działaczki społecznej i politycznej dr. Nejedly, poświadczone przez ambasadę Republiki Czechosłowackiej w Warszawie.

PROKURATOR ŻĄDA KARY

Następnie zabrał głos oskarżyciel. Prokurator Neuman wniósł na wstępie o wydanie wyroku skazującego. Podkreślił on niewłaściwość sytuacji, w której oskarżoną o znęcanie się nad więźniami jest osoba narodowości polskiej.

Nie idzie w tym procesie — mówi prokurator — o jedno uderzenie, chodzi o całokształt stosunków, jakie zaistniały między blokową Bortnowską a szarą masą więźniarek. Chodzi o to, że żadna z więźniarek nie powinna się czuć przez Bortnowską pokrzywdzona lub sponiewierana. Poziom oskarżonej i jej działalność przedwojenna, praca w konspiracji usprawiedliwiają wymaganie, aby wszystkie współwięźniarki traktowała jednakowo, aby przynajmniej w nieobecności satrapów niemieckich odnosiła się do uwięzionych kobiet przyzwoicie i po ludzku.

Prokurator analizuje drobiazgowo zeznania poszczególnych świadków oskarżenia i przytacza niezbicie udowodnione jego zdaniem fakty, znęcania się Bortnowskiej nad współwięźniarkami.

Na zakończenie prokurator poświęcił nieco uwagi świadkom obrony. Nie zaprzecza prawdziwości ich zeznań, jednakże świadkowie ci pochodzą właśnie z obozowej elity, stanowiącej otoczenie Bortnowskiej, pochodzą z wiernej korporacji oskarżonej i każdy z nich ma coś Bortnowskiej do zawdzięczenia.

Domagam się sprawiedliwego wyroku — zakończył swe wywody oskarżyciel publiczny.

Ogólne niezadowolenie w Anglii z planu gospodarczego Attlee

LONDYN (PAP). W kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski o bliskim kryzysie rządu Labour Party. W Londynie liczą się z tym, że w okresie ferii może dojść do przesilenia rządowego.

Zasługuje na specjalną uwagę okoliczność, że rząd stracił ostatnio poparcie prasy liberalnej i umiarkowanej, która do ubiegłej sesji aprobowała jego politykę. Prasa liberalna ostro atakuje osobę premiera Attlee, domagając się jego ustąpienia. Również „Times" zmienił ostatnio swój stosunek do rządu i krytykuje jego politykę.

Ze wszystkich stron Anglii i Szkocji nadchodzą wiadomości o protestach brytyjskich związków zawodowych przeciwko planowi gospodarczemu, jaki Attlee przedstawił w Izbie Gmin.

Polska zmienia gospodarczą mapę Europy

Konserwatywny dziennik brytyjski stwierdza wielkie postępy w życiu Polski

W „Daily Telegraph" ukazał się artykuł specjalnego wysłannika do Polski — Kartuna. Korespondent zajmuje się w pierwszym rzędzie obecną pozycją gospodarczą Polski. Pisze on m. in.:

„Węgiel polski, jest podstawą rewolucji przemysłowej we Wschodniej Europie. Stało się to możliwe dzięki temu, że Polska i jej sąsiedzi po raz pierwszy w historii mają rządy prawdziwie demokratyczne.

Podczas gdy W. Brytania ugina się pod uciskiem ostrego kryzysu ekonomicznego, a inne kraje Europy Zachodniej znajdują się pod ciężarem problemów polityczno - gospodarczych, Polska zakasała rękawy i zabrała się do roboty. Ma ona do zrobienia o wiele więcej, aniżeli kraje zachodnie i przy użyciu o wiele mniejszych środków.

Polsce odmówiono kredytu dolarowego. Brak jest maszyn i narzędzi do odbudowy. Trzy tygodnie temu Polska wyprodukowała swoje pierwsze 12 traktorów. Mimo tych wielkich trudności naród polski zrobił tak wielki postęp, że w porównaniu z nim Zachodnia Europa zaczyna wyglądać jak outsider.

Polska zmienia gospodarczą i polityczną mapę Europy. Kiedy Polska rządzona była przez pułkowników, w niemal feudalnym zacofaniu, była opanowana przez przemysł niemiecki, a co za tym idzie i przez niemiecką politykę. Ten system, stosowany przez Niemców we Wschodniej Europie i na Bałkanach, był jedną z podstaw ich błyskawicznych zwycięstw.

Polska pragnie w ciągu trzech lat podnieść standard życiowy pracującej ludności ponad poziom przedwojenny. Dokonywuje ona obecnie największego w historii dzieła odbudowy".

Następnie Kartun zajmuje się zagadnieniem inicjatywy prywatnej w Polsce, która jest — jak podkreśla — popierana przez rząd jako poważny wkład do ogólno - narodowego wysiłku.

Przechodząc do zagadnienia Ziem Odzyskanych, korespondent pisze: „Przyszłość przemysłowa Polski, jak również niezależność polityczna i ekonomiczna Polski i jej sąsiadów opiera się w dużej mierze na Ziemiach Zachodnich. Podczas całej podróży nie widziałem tam ani jednego pola, które by nie było uprawione.

Nowa gospodarka polska, oparta na niezależności przemysłowej, związana jest w dużym stopniu z zasobami Ziem Zachodnich. Polacy nie wierzą — zaznacza korespondent, — aby Bevin mógł poważnie myśleć o rewizji granic, gdyż dzięki tym nowym granicom, właśnie Anglia otrzymuje obecnie węgiel i inne towary z Polski".

Stany Zjednoczone ekwipują armię południowo-chińską

PARYŻ (PAP). — Z Szanghaju donoszą, że specjalny wysłannik Trumana gen. Wedemeyer wylądował w Szanghaju po odbyciu krótkiej inspekcji na Formozie. 16 sierpnia Wedemeyer uda się do Kantonu, celem dokonania inspekcji wyszkolenia nowych jednostek chińskiej armii rządowej. Prasa twierdzi, że wkrótce rozpocznie się szkolenie na Formozie 20 nowych dywizji Kuomintangu, wyekwipowanych przez USA.

We Francji zredukowano 300 tys. urzędników

PARYŻ (PAP). — Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę, przewidującą redukcję 300 tysięcy urzędników państwowych.

Ogólną liczbę pracowników państwowych we Francji ocenia się na blisko 2 miliony.

NOWA ORDYNACJA SAMORZĄDOWA

PARYŻ (PAP) — Po całonocnej debacie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 399 głosami przeciwko 190 nową ordynację wyborczą do samorządu terytorialnego. Komuniści głosowali przeciwko projektowi ordynacji.

Nowa ordynacja przewiduje, że w gminach, liczących mniej niż 9 tysięcy mieszkańców wybory odbywać się będą zwykłą większością w dwóch głosowaniach. Przyjęcie zasady powtórnego głosowania — w wypadku gdyby w pierwszym żaden z kandydatów nie uzyskał potrzebnej większości — pozwoli poszczególnym partiom na tworzenie bloku, celem zwalczania niepożądanego kandydata. W gminach, liczących ponad 9 tysięcy mieszkańców została zachowana zasada proporcjonalności wyborów.

W PARTII PPS

Wojewódzka narada aktywistów PPS i PPR w Rzeszowie

W wojewódzkiej naradzie PPS i PPR w Rzeszowie wzięło udział 400 aktywistów obu partii z terenu całego województwa.

Referat programowy o uchwałach ostatniej Rady Naczelnej PPS wygłosił członek CKW PPS tow. poseł Baranowski, podkreślając tezę, iż jedynie jednolity front PPR i PPS oraz sojusz robotniczo - chłopski mogą zapewnić Polsce dobrobyt, spokój i równowagę polityczną.

Z kolei pierwszy Sekretarz Woj. Kom. PPR Kalinowski omówił sytuację międzynarodową, podkreślając rolę jedności klasy robotniczej w walce o zwycięstwo demokracji i idei trwałego pokoju. W obszernej dyskusji omawiano konkretne wytyczne współpracy w terenie.

W uchwalonej rezolucji działacze obu partii zobowiązują się oczyścić swoje szeregi od elementów wrogich, WRN-owskich, sekciarskich i karierowiczowskich oraz zacieśnić współpracę na terenie związków zawodowych i rad zakładowych, otoczyć opieką organizacje młodzieżowe, OM TUR, ZWM, zasilić członkami obu partii szeregi ORMO i wraz z nimi zwalczać zdecydowanie niedobitki reakcji.

Centr. Szkoła Partyjna przyjmuje zgłoszenia do dn. 30 sierpnia

Centralna Szkoła Partyjna przy CKW PPS podaje do wiadomości, że termin przyjmowania zgłoszeń na trzeci turnus C. SZ. P. przedłuża się do dnia 30 b. m.

Woj. wrocławskie omawia Uchwały Rady Naczelnej

W ramach omawiania Uchwał Rady Naczelnej PPS zostaną wygłoszone w województwie wrocławskim referaty w następujących miejscowościach i terminach:

Tow. Mgr. Siemek Józef wygłosi referaty w następujących Powiatowych Komitetach: Bolesławiec — 22 bm., Szprotawa — 21 bm., Żagań — 18 bm., Kożuchów — 19 bm., Głogów — 20 bm.

Tow. Sekretarz Pietrusiński Józef: Świdnica — 12 bm., Jawor — 13 bm., Lwówek — 14 bm.

Tow. Sekretarz Kruszewski Czesław. Środa Śląska — 11 bm., Legnica — 12 bm., Lubań — 13 bm., Wołów — 14 bm., Milicz — 15 bm.

Tow. Dr. Czarnecki Mieczysław: Dzierżowiów — 11 bm., Strzelin — 12 bm., Bystrzyca — 14 bm., Jelenia Góra — 16 bm.

Tow. Mgr. Wierzbicki Tadeusz: Syców — 15 bm., Oława — 17 bm., Namysłów — 16 bm.

W V rocznicę śmierci Stanisława Dubois

Stołeczny Komitet OM TUR komunikuje, że w środę dn. 20 bm. wieczorem wyjedzie z Warszawy do Oświęcimia delegacja OM TUR, która w V rocznicę śmierci tow. Stanisława Dubois złoży wieniec na miejscu stracenia.

Zgłoszenia tow. tow. przyjmuje do dnia 16 bm. Stołeczny Komitet OM TUR, ul. Mokotowska 24 (tel. 86652) w godz. 10 — 18.

Wyjazd dn. 20 bm. wieczorem, powrót do Warszawy dn. 22-go bm. rano. Zniżki kolejowe 50%.

Zebrania Dzielnic i Kół

UWAGA DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Komitet Dzielnicy „Śródmieście“ wzywa wszystkich towarzyszy, zatrudnionych podczas akcji przedwyborczej i wyborczej do Sejmu na terenie Dzielnicy „Śródmieście“, do stawienia się w dniu 16 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy, Mokotowska Nr 51/53.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Dnia 14.8 rb. o godz. 19 odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy Zarządów Kół Terenowych Dzielnicy Centr. im. Stefana Okrzei w lokalu przy ul. Szwedzkiej 2/4.

Obecność obowiązkowa.

Dnia 14.8. rb. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Komitetu Praga Centralna PPS im. Stefana Okrzei w lokalu Dzielnicy.

Obecność członków Komitetu obowiązkowa.

Komitet Dzielnicy Praga Centralna PPS, zawiadamia, że dnia 16 bm. Sekretariat Dzielnicy nie będzie czynny. Jednocześnie podaje się do wiadomości wszystkim członkom Dzielnicy, że wskutek remontu lokalu biura i w związku z tym ograniczenia działalności Sekretariatu, godziny przyjęć ulegają zmianie: załatwianie interesantów odbywać się będzie od godz. 10 do 17.

Stan taki trwać będzie do dnia 20 bm., poczem przywrócone zostaną dotychczasowe godziny urzędowania, a mianowicie 10 — 19.

DZIELNICA NOWE - BRÓDNO

Dnia 14.8.47 o godz. 18 w lokalu dzielnicy PPR, Białołęcka 3, odbędzie się zebranie aktywów PPS i PPR na którym przemawiać będą przedstawiciele obu partii.

KOŁO S. O. K. WARSZ. ZACH.

Koło S. O. K. przy Komitecie Warszawa Zachodnia zawiadamia Węzeł Warszawski, lewobrzeżny i placówki na linii W-wa — Warka — Skierniewice — Łowicz, że odbędzie się zebranie ogólne dn. 14.8 bm. o godz. 15 w świetlicy Dworca Głównego. Obecność obowiązkowa.

SPÓŁDZIELCY WOLI.

Dnia 14 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy ul. Ogrodowa 39/41 odbędzie się zebranie Nr. 2.

Obecność wszystkich spółdzielców pod rygorem partyjnym obowiązkowa.

Obrady aktywu związkowego PPS i PPR

W dniu 11 bm. obradowali w Warszawskiej Radzie Zw. Zawodowych, działacze związkowi PPS i PPR, reprezentujący wszystkie Związki Zawodowe stolicy. Obradom przewodniczył ob. Popiel, przewodniczący Warszawskiego Oddziału Zw. Zawodowych Pracowników Budowlanych.

Zebrani wyrazili solidarność z uchwałami Rady Naczelnej PPS z dnia 30.6.1947 r. stwierdzając, że są one wielkim krokiem naprzód we wzmocnieniu i zacieśnieniu współpracy między obu partiami. Postanowiono organizować stałe zebrania działaczy związkowych obu partii. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że wszelkie zakusy reakcji rozbiją się o jednolitą postawę mas pracujących. Ponadto, świadomi celów, jakie stawiają sobie obie partie, zebrani przyrzekają solidaryzować się z nimi oraz realizować je w praktyce dnia codziennego.

partii.

Zebranie lustratorów społecznych

W dniu 14 bm. (czwartek) o godz. 16 w gmachu BGK, w sali Rady Miejskiej (2 p.) odbędzie się zebranie lustratorów społecznych.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Rejestracja członków Dzielnicy Mokotów

Wszyscy Towarzysze Pepesowcy zamieszkali na terenie Dzielnicy Mokotów i Fortu Mokotów jak również przynależni do Kół fabrycznych (Zakładów pracy) znajdujących się na terenie Mokotowa winni zgłosić się do Sekretariatu Dzielnicy, ul. Chocimska 4 celem rejestracji.

Rejestracja odbywać się będzie codziennie, począwszy od 18 sierpnia r. b. w godzinach od 14 do 19 i trwać będzie do dnia 15 września 1947 r. Przy rejestracji należy okazać legitymację partyjną. Nie zarejestrowani w tym terminie zostaną automatycznie skreśleni z listy członków

Z życia terenu

PPS — PPR KOLEJARZE WARSZAWA — ZACHÓD

W dniu 12 b. m. odbyło się wspólne zebranie aktywów PPS i PPR Kolejarzy Warszawa - Zachód.

Uchwalono rezolucję, która mówi m. in., że zebrani dołożą wszelkich starań, aby na terenie kolejowym Warszawa — Zachód Koła obu Partii zgodnie współpracowały dla Polski Ludowej.

OBRADY AKTYWU W KONINIE

W Koninie odbyła się dn. 7 bm. konferencja Powiatowego Komitetu PPS w sprawie uchwał Rady Naczelnej. Referat wygłosił tow. mgr. Turski.

Po wysłuchaniu referatu wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Usunięcie z Partii

Wojewódzki Komitet PPS w Poznaniu, rzecznik kontroli partyjnej — podaje do wiadomości ogółu towarzyszy, że prawomocnym wyrokiem sądu partyjnego skazani zostali na wydalenie z partii: ob. Edward Gabiś zamieszkały w Bydgoszczy i ob. Władysław Rychwalski, zam, obecnie we Wrocławiu za czyny nieetyczne, oraz ob. Kazimierz Moskowiak, zamieszkały w Śremiu za brak dyscypliny i nadużycie władzy w partii.

U progu nowego roku szkolnego w stolicy

Sytuacja nieco lepsza ale nadal jeszcze trudna

Zbliżający się rok szkolny nie przyniesie Warszawie w zasadzie poważniejszych zmian. Ogólna ilość szkół powszechnych pozostanie ta sama. Nie przewiduje się również znaczniejszego powiększenia ilości etatów nauczycielskich, których w ubiegłym roku było przeszło półtora tysiąca. Ogólnie biorąc, w szkołach początkowych, a mowa tu przede wszystkim o powszechnych, całkowita ilość uczni utrzyma się nadal w granicach 50—52 tysiące.

BARAKI — TO KROPLA W MORZU

Trudności lokalowe tak typowe dla sytuacji szkolnictwa stołecznego zostaną w pewnym minimalnym zresztą niestety stopniu rozwiązane. W nowo-wybudowanym baraku przy ul. Piłsudskiego znajdą pomieszczenie dwie ośmio-klasowe szkoły powsz. Nr 2 z Marszałkowskiej 55 i Nr 45 z Hożej 13. Poza tym dwie dalsze szkoły powszechne 38 i 75 przeniesione zostaną do baraków w ogrodzie Saskim.

Zmiany te pozwolą na rozładowanie sytuacji w tych budynkach szkolnych, które w ubiegłym roku służyły jednocześnie paru różnym szkołom. W domu na ul. Hożej 13, gdzie mieściły się w ubiegłym roku trzy szkoły, obecnie pozostanie tylko jedna (Nr 40). W początku listopada zostanie otwarta poza tym w gmachu przy ul. Woronicza 8 (Mokotów) nowa ośmioklasowa szkoła powszechna z 10 dużymi salami lekcyjnymi.

Oczywiście wszystkie te zmiany są przysłowiową kroplą w morzu. Jedynie może na Powiślu sytuacja lokalowa jest mniej więcej zadawalająca. Żoliborz i Śródmieście (nie mówiąc o innych dzielnicach) w dalszym ciągu będą narzekać na brak dostatecznej ilości lokali i na wynikające stąd trudności w nauczaniu.

8 KLAS W SZKOLE POWSZECHNEJ

Poważniejszą zmianą w szkolnictwie początkowym stanie się już w ubiegłym roku zapoczątkowane przekształcanie szkół powsz. siedmioklasowych na ośmioklasowe. W zbliżającym się roku szkolnym na terenie Warszawy będzie 37 ósmych klas, z których młodzież przechodzić będzie do szkoły średniej (czteroletniej). W całym okręgu warszawskim szkół takich (8-mio klasowych) będzie 120, z tym, że w następnym już roku 1948-49) możliwie wszystkie szkoły siedmioklasowe przekształcone zostaną w myśl nowej reformy.

Programy i podręczniki dla ósmej klasy są już gotowe.

NAUCZYCIELI JESZCZE BRAK

Ogólnym kłopotem szkolnictwa jest nadal brak nauczycieli. Przeciętne uposażenie w granicach 4—6 tysięcy złotych nie zachęcało zbytnio do obierania tego ciężkiego zawodu. Obecnie, na tym odcinku spraw szkolnych, zaznacza się wreszcie pewna poprawa.

Ożywiona działalność wszelkiego typu seminariów i zakładów kształcenia nauczycieli pozwala mieć nadzieję, że w ciągu najbliższych paru lat ilość fachowych sił pedagogicznych zwiększy się do poziomu niezbędnego minimum. Zainteresowanie, jakim ostatnio młodzież darzy tego rodzaju szkoły, jest pierwszym dobrym prognostykiem.

W okolicach stolicy sytuacja jednak przedstawia się wciąż jeszcze źle. W woj. warszawskim około 100 szkół jest nieczynnych wobec braku sił nauczycielskich.

NIE TRWONIĆ WIELKIEGO KAPITAŁU

W Warszawie nie uczyło się w ub. roku szkolnym ok. 10.000 dzieci. Nadchodzący rok nie wróży niestety jeszcze poprawy.

Liczba młodzieży pozaszkolnej, będzie więc zastraszająco duża. Jednym z głównych powodów niemożliwiających walkę z tym stanem rzeczy, jest brak jakiejkolwiek egzekutywy wobec rodziców, **nie wysyłających swych dzieci do szkoły.** Niektórym rodzicom czy opiekunom znacznie wygodniej jest np. wykorzystywać swe dzieci do ulicznego handlu niż posyłać je do szkoły.

W rezultacie młodzież marnuje się w deprawującej atmosferze ulicy. Usunięcie przyczyn nieuczęszczania dzieci do szkoły jest rzeczą bardzo trudną, tym niemniej jednak należy zrobić wszystko, by jaknajszybciej zrealizować rzucone hasło: oświata dla wszystkich! (wk)

Autobus na cmentarz wojskowy na Powązkach

M.Z.K. zawiadamiają, że począwszy od 15 bm w dni świąteczne uruchomiony będzie samochód oznaczony literą „X“ od godziny 9 do zmierzchu (co pół godziny) na trasie Pl. Wilsona — Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowej Komunikacji Samochodowej w Warszawie ul. Grójecka Nr. 42-a ogłasza przetarg nieograniczony na demontaż i zwiezienie hal istniejących, żelaznych spod Wrocławia, oraz budowę zajezdni autobusowej przy ul. Wolskiej Nr. 62, 64, 64-a w Warszawie z zastosowaniem konstrukcji hal wymienionych.

Podkładki przetargowe za zwrotem kosztów oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji P. K. S. w Warszawie ul. Grójecka Nr. 42-a, II piętro pok. 55 w godz. 9 — 11.

Oferty składać należy w Wydziale Budowlanym do dnia 29.8.47 godz. 12-ta.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30. 10131

PRZETARG

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych i regulacyjnych przy realizacji przekopów rzeki Warty — na odcinku administrowanym przez P. Z. W., Konin o km. 7.200 do 7.450 o kubaturze wykopu ok. 14.500 m^3, oraz budowli regul. faszynowych o kubaturze 9.200 m^3 i w km. 19.000 do 19.400 o kubaturze wykopu około 19.000 m^3, oraz budowli regul. faszynowych o kubaturze 6.500 m^3 z materiałów dostarczonych przez P. Z. W. — Konin.

Roboty winny być rozpoczęte w ciągu 7 dni od daty zawarcia umowy, a zakończone do 15 grudnia 1947 r.

Wysokość odszkodowania umownego w przypadku opóźnienia terminu ostatecznego wykonania roboty, bądź rozpoczęcia robót, wynosi za każdy dzień zwłoki z wył. niedziel i świąt 0,1 proc. wartości niewykonanej w terminie roboty, o ile rzeczywiste szkody nie są wyższe.

Wysokość odszkodowania umownego w przypadku nie dotrzymania umowy wynosi 5 proc. ogólnej wartości roboty, o ile rzeczywiste szkody nie są wyższe.

Należność za wykonane i przyjęte roboty będzie wpłacona rachunkami częściowymi, w ciągu 14 dni od daty odbioru robót.

Oferent składa wadium w wysokości 1 proc. ogólnej ceny ofertowej. Na wadium będą przyjmowane obligacje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, gotówka, listy gwarancyjne banków państwowych, oraz zaopiniowane listy gwarancyjne innych banków (Bank Handlowy, Społem, Bank Spółdzielczy i t. d.).

Przed złożeniem oferty oferent stwierdza, że zaznajomił się z terenem robót, miejscowymi warunkami pracy, płacy, warunkami przetargu i wykonania robót i że zgadza się na stosowanie ich bez zastrzeżeń. Nadto oferenci, oferujący wykonanie powyższych robót zobowiązani są wykazać się odpowiednim i dostatecznym sprzętem.

Do oferty winien być dołączony uwierzytelniony odpis świadectwa, lub dowodu wymienionego w § 3 rozp. Rady Ministrów z dnia 29.1.37 o dostawach i robotach oświadczenie, że w stosunku do oferenta nie zachodzą przeszkody przewidziane w § 5 tegoż rozporządzenia, oraz, że będzie się uważał za związanego ofertą pod rygorem utraty wadium do końca IX 47 r. i że pod tym samym rygorem zobowiązuje się w razie utrzymania się przy przetargu podpisać umowę.

Oferta sporządzona w przepisowy sposób winna być przesłana do Dyrekcji w terminie do dnia 25.8.1947 godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10,30 tegoż dnia.

Przy przetargu obowiązują przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29.1.37 Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 92, oraz Tymczasowe Przepisy Szczegółowe do powyższego rozporządzenia zatwierdzone zarządzeniem Min. Kom. z dnia 30.9.38 r.

Szczegółowe warunki przetargu wraz z podkładkami są do nabycia wglądu w Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

1. swobodnego wyboru oferenta,
2. unieważnienia przetargu bez podania powodów,
3. że rozmiar robót wogóle, może być zwiększony wzgl. zmniejszony ponad 25 proc.
4. podział robót między oferentów.

Dyrektor
(—) Inż. J. Lambor
10125

SPORT

Nowy rekord na mistrzostwach pływackich

Pływackie mistrzostwa Polski w Bielsku zakończyły się jeszcze jednym nowym kobiecym rekordem, który uzyskały zawodniczki gliwickiego „Piasta“ w sztafecie 4 x 100 m. st. kl. Zespół w składzie: Niedzielówna, Kolarówna, Hulokówna i Kaletówna, uzyskał czas 6:46,2, stanowiący nowy rekord Polski w tej konkurencji.

W ostatnim dniu mistrzostw w klasie mistrzowskiej nie było sensacji. Oto wyniki końcowe:

400 m. st. dow. kobiet: 1) Bemówna (BBTS) — 6:29,5, 2) Liszkówna (Piast) — 6:50,1. 200 m. st. klas. panów 1) Szołtysek (Pogoń — Kat.) — 3:02,1, 2) Krause (Piast) — 3:06, 3) Jarecki (HCP) — 3:08,2. 1.500 m. st. dow.: 1) Ramola (Polonia — Byt.) — 23:13,8, 2) Dzień (BBTS) — 23:34,5.

Ostateczna punktacja ogólna w klasie mistrz.: 1) Piast (Gliwice) — 172 pkt., 2) BBTS (Bielsko) — 169 pkt., 3) Polonia (Bytom) — 122 pkt., 4) Pogoń (Katowice) — 76 pkt., 5) Warta (Poznań) — 37 pkt. Warszawska „Elektryczność“ uplasowała się razem z Astrą (Krotoszyn) na 12 i 13-tym miejscu z 9 pkt.

Dziś na Stadionie WP Żonaci -- Kawalerowie

Dzisiaj o godz. 17 na Stadionie WP rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie między teamami złożonymi z zawodników Legii i Polonii. W meczu tym piłkarze żonaci zmierzą się z kawalerami. Tego rodzaju impreza była organizowana w Krakowie i zakończyła się sukcesem żonatych, zobaczymy jak będzie w Warszawie.

Kawalerowie wystąpią w składzie: Skromny — Serafin, Wakśman — Przygoda, Szczurek, Milczanowski — Mordarski, Oprych, Swicarz, Szularz, Ochmański.

W drużynie żonatych zagrają: Borucz — Szczepaniak, Grządziel — Waśko, Brzozowski, Wiśniewski — Jaźnicki, Szymański, Górski, Wołosz, Pruski.

Dochód z imprezy przeznaczony jest na zakup sprzętu dla juniorów Legii i Polonii.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

6-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł. na Nr 8050 (padła w Warszawie).

Wygrane po 100.000 zł na Nr Nr 1881 30529 67059.

Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 2961 15314 18266 23421 26535 27567 28462 33426 33577 36268, 36295 36800 42019 54097 55574 56193 57686 60036 62867 65492 67875 70769 71079 74257.

Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr 1162 1163 1334 1524 2097 2640 3161 5022 5033 5702 6204 6890 8635 8801 9447 9995 10822 11220 12629 15250 16348 17945 20597 20929 22549 22817 23548 24466 24610 24771 30954 33725 34545 36981 37043 37610 37847 38233 38320 38922 40192 40238 41387 42592 43124 45989 50898 52578 53389 54091 54666 54834 55041 55055 57249 57294 57791 59539 59659 59695 61029 61922 62436 62853 64182 64253 64821 65609 65898 66391 66976 68067 71497.

Wygrane po 5.000 zł

447 714 2131 3079 5359 6270 7244 8166 9560 11292 12039 13801 14119 14467 14534 15307 16007 16497 16775 17336 17738 18432 18629 19233 19419 19602 20227 20807 21480 22686 23990 24746 25472 25482 25849 26575 26690 27435 28531 28607 30587 31601 35493 36129 37510 37812 38723 39267 40434 43534 44043 44173 44445 44542 45800 48063 48281 51726 52179 52898 52444 53248 55129 55322 55889 56475 56938 57527 59438 59905 59956 60282 60326 60461 61722 61875 62329 63215 63976 66830 66657 66835 66961 67077 67269 67319 67490 68129 68636 69911 71073 71291 73806 74272.

Wygrane po 3.000 zł.

1064 2328 2751 4589 5112 5500 6230 6236 7083 7158 7873 7967 8709 10905 [illegible] 67599 69457 71664 71787 72164 72650 72995 73437 74152 74281 74759!

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 2-go dnia ciągnienia

59001 073 184 238 274 307 310 361 473 478 534 569 608 664 677 681 723 791 824 832 859 904.

60012 113 193 202 395 462 468 656 677 806 808 823 846 852 940 61008 030 091 183 219 231 259 324 335 353 366 459 561 601 742 762 785 793 920 944 974 62146 217 235 360 416 424 538 627 652 670 854 870 920 931 947 960 63116 214 219 314 356 385 405 469 496 497 526 542 578 702 739 775 806 832 850 64156 270 414 437 445 543 560 706 763 836 854 883 65081 097 109 241 302 354 452 520 531 579 703 742 801 897 909 947 977 66070 161 166 297 322 332 400 506 870 873 900 934 67044 049 057 191 239 245 361 459 540 578 694 699 766 819 893 913 931 941 68186 188 196 200 278 407 506 586 623 680 715 726 795 804 814 839 69085 093 165 230 320 535 584 599 608 649 717 745 800 845 933 973.

70035 095 164 282 384 488 497 679 714 736 771 789 801 861 907 983 71101 104 113 131 167 194 228 319 435 498 636 671 677 689 790 883 897 969 72003 007 038 089 153 174 222 244 400 483 511 581 642 645 749 785 902 973 73004 067 074 107 113 158 176 220 279 313 341 361 364 413 552 673 687 711 720 842 869 970 998 74000 050 088 145 180 219 277 295 334 359 396 443 555 570 723 786 830 851 884 911 953.

Wygrane po 2.000 zł z 3-go dnia ciągnienia

29 50 68 171 310 320 340 389 452 455 515 516 547 564 583 601 622 680 693 745 782 918 930 1161 200 206 223 303 372 380 388 553 564 570 630 645 656 688 695 697 939 942 944 946 956 [illegible]

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. [illegible] Za tekstem po zł [illegible] Nekrologi po zł [illegible] Ogłoszenia w święta dolicza się 20 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza“ Oddział — Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 [illegible] Marszałkowska 56. [illegible] „Wiedza“ [illegible] Targowa 53.

REDAGUJE KOMITET — B — 37218 — Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA“, Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA“ — „Robotnik“ nr. 3.

Młodzież polska na festiwalu w Pradze





Rewolucyjny zryw polskiego proletariatu

Krwawa środa — 15 sierpnia 1906 r.

Polski ruch rewolucyjny, który w latach 1905—1906 ogarnął cały zabór rosyjski, powstał i działał w łączności z ruchem rewolucyjnym rosyjskim.

Całe imperium carów znalazło się pod obstrzałem rewolucjonistów, którzy podjęli walkę ze znienawidzonym systemem rządów carskich w imię wolności politycznej i społecznej świata pracy.

Podczas, gdy w Rosji ostatnim potężnym zrywem walczącej klasy robotniczej było grudniowe powstanie moskiewskie 1905 r., zakończone wymordowaniem ponad 1000 robotników rosyjskich bohaterskiej załogi Priesny, w Polsce ruch rewolucyjny trwał jeszcze w niezmniejszonym natężeniu przez cały rok 1906 i część roku 1907.

Rewolucyjne ostrzeżenie

W dniu 15 sierpnia, 1906 r. na terenie całego kraju dokonano licznych zamachów na policjantów i żandarmów, w dniu tym — jak czytamy w odezwie Centralnego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej z dnia 18 sierpnia 1906 r...... „Kula rewolucjonisty zaświstała groźnie, ostrzegawczo i karząco w powietrzu dusznym od ucisku i gwałtu".

Gdy rozpędziwszy Dumę carską, horda czynownicza mobilizowała się do nowego najścia na Rosję, gdy i u nas w Polsce oczekiwać trzeba było rozjuszenia się represji, rzuciliśmy jej u siebie groźne ostrzeżenie. „Rewolucja — przypominaliśmy — jest żywiołem, który musi zdruzgotać i zdruzgocze w proch stary porządek. Brytany carskie, które spróbują wieszać się u jej odzienia, kąsać ją z tyłu, kłapać jej zębami koło gardła, zostaną zaiste śmiertelnie ranione".

W tej atmosferze gwałtu i ucisku „Krwawa środa" stała się gromem zemsty ze strony walczącego o swoje święte prawa proletariatu polskiego, gromem, który ugodził wielu wrogów klasy pracującej i narodu polskiego.

W dniu 15 sierpnia największe nasilenie przybrały zamachy dokonane przez członków Organizacji Bojowej w Warszawie i Łodzi.

Wola staje pierwsza

Pierwszy sygnał do walki dała robociarska Wola. Około godz. 9 rano przy rogatce wolskiej zabito policjanta, który pełnił służbę w asyście żołnierzy. W kilkanaście minut potem rozpoczęła się strzelanina w różnych punktach miasta, a mianowicie: na ul. Solnej, Marszałkowskiej, na Nowym Świecie, Pawiej, Natolińskiej, Hożej, Dzikiej, Oboźnej, Starym Mieście i na Pradze.

Dokonano też zamachów bombowych. W południe rzucono przez okno dwie bomby do cyrkułu policyjnego przy ul. Chłodnej w chwili, gdy w głównej sali kancelaryjnej zgromadzeni byli urzędnicy wraz z zastępcą komisarza z kilkoma rewirowymi. W wyniku eksplozji byli ranni, a urządzenie kancelarii uległo całkowitemu zniszczeniu.

Następnie rzucono bombę na Woli przy Sadurce.

Krwawe represje

Ponieważ zamachy skierowane były wyłącznie przeciwko policji i żandarmerii, przeto gubernator nakazał o godz. 12 w południe wycofać w całym mieście posterunki policyjne i zastąpić je wojskiem, które otrzymało rozkaz rozpędzenia gromadzących się tłumów i strzelania do ludzi podejrzanych. Rozpoczęły się masowe rewizje i aresztowania na ulicach. We wczesnych godzinach wieczorowych ruch w mieście zamarł. Pozamykano sklepy, restauracje i cukiernie. Na ulicach słychać było tylko tętent koni, na których patrolowały oddziały wojska.

Robotnicza Łódź walczy

Niemniej krwawy charakter miały wypadki, jakie rozegrały się w Łodzi. Rozpoczęły się one dopiero wieczorem, a początek dało im zastrzelenie policjanta na ul. Piotrkowskiej. W jakiś czas później rzucono bomby do III Komisariatu policji. Wybuch zdemolował budynek, zawaliły się w niektórych pokojach ściany i sufity. Natychmiast po eksplozji powstał pożar, który zniszczył wszystkie dokumenty policyjne. Zabitych zostało 6 kozaków i 3 rewirowych. Następnie rozpoczęła się strzelanina na całym mieście, która trwała kilka godzin. Pozamykano sklepy, wycofano tramwaje, ulice opustoszały.

Poza Warszawą i Łodzią dokonano licznych zamachów w Płocku, gdzie zginęło 5 strażników ziemskich, w Lublinie, Radomiu, Chełmie, Łowiczu, Kutnie, Szydłowcu, Gąbinie, Sokołowie, Mińsku Mazowieckim oraz po osadach i wsiach.

Ogółem dnia 15 sierpnia 1906 r. zginęło w Królestwie Kongresowym 35„ a rannych zostało 52 funkcjonariuszy caratu. Prasa zagraniczna porównywała „Krwawę środę" z nocą św. Bartłomieja.

Masowy terror miał na celu: ożywienie ruchu rewolucyjnego i oddziałanie na społeczeństwo, które mogło się przekonać o gotowości Partii do podjęcia walki z każdym gwałtem ze strony rządu carskiego, a jednocześnie „Krwawa środa" miała uświadomić policji carskiej niebezpieczeństwo, na jakie jest narażona przy pełnieniu swych funkcji na terenie Królestwa.

Etap walki o wolność

I jeszcze jedno w wypadkach 15 sierpnia zasługuje na podkreślenie.

Gdy fala zbrojnego buntu rozlała się w dniu „Krwawej środy" po całym kraju, przerażona policja i żandarmeria wycofana została z pola walki, a jej miejsce zajęło wojsko. I choć wyraźny był rozkaz władz partyjnych, by wojsko oszczędzać, lecz ofiar nie udało się uniknąć. Z tego powodu czytamy w odezwie „Robotnika" z dnia 18 sierpnia 1906 r.:

...„Przy ostatniej akcji (15 sierpnia) zginęło niestety i kilku żołnierzy. Starano się tej fatalności uniknąć. Odezwą, skierowaną do wojska, uprzedzano żołnierzy, by nie stawali czynnie w obronie znienawidzonych ludowi siepaczy. Niektórzy żołnierze dali posłuch temu wezwaniu. Tym nie stało się nic. I tylko w wypadku koniecznej obrony życia zabijano żołnierzy"...

„Krwawa środa" była jednym z etapów walki Polskiej Partii Socjalistycznej, walki twardej i nieustępliwej, prowadzonej w nadzwyczaj ciężkich warunkach w imię naczelnych haseł programowych Partii.

MIECZYSŁAW ZAWADKA

WIEŚCI Z KRAJU

PROTEZY DLA INWALIDÓW

Polska otrzyma ze Stanów Zjednoczonych ogółem 5 tysięcy protez różnego rodzaju. Do tej pory nadeszło dwa i pół tysiąca, pozostałe dwa i pół tysiąca nadchodzi drobniejszymi partiami.

Obok wytwórni prywatnych Polska posiada 3 państwowe fabryki protez w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Fabryka warszawska wyprodukowała przeszło 1.000 sztuk protez, obuwia ortopedycznego i innych aparatów. Fabryka poznańska w ciągu ostatniego półrocza wyprodukowała 612 protez, 551 par obuwia ortopedycznego i 267 innych aparatów. Wytwórnia krakowska wyprodukowała 289 protez i 257 par obuwia oraz 265 innych aparatów ortopedycznych.

P. BLUMENTAL GOŚCIEM WARSZAWY

Przyjechał do Warszawy znany publicysta amerykański, p. Blumental, redaktor nowojorskiego pisma PM.

P. Blumental, po dokładnym zwiedzeniu Polski i zaznajomieniu się ze stosunkami, ma zamiar w cyklu reportaży odpowiedzieć na oszczerczy artykuł b. ambasadora amerykańskiego w Polsce, p. Bliss Lane.

WYSTAWA GRAFIKI CZESKIEJ W POZNANIU

Projektowana w Warszawie w Muzeum Narodowym wystawa Grafiki Czeskiej otwarta zostanie najpierw w Poznaniu, później w Krakowie, a dopiero na jesieni w Warszawie. Otwarcie wystawy w Poznaniu nastąpi około 1 września r.

NOWE SKLEPY SPÓŁDZIELCZE

W ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku powstały 604 nowe sklepy spółdzielcze, w tym 149 sklepów branżowych. Liczba sklepów spółdzielczych, powstałych w ciągu drugiego kwartału br. jest jeszcze większa, wynosi bowiem 1.376 sklepów, w tym 400 branżowych.

Ponadto w ciągu drugiego kwartału powstało 158 wytwórni spółdzielczych, w tym 56 piekarni i 35 masarni.

CZECHOSŁOWACY W POLSCE

W dniu 20 sierpnia br. przybędzie do Polski wycieczka 80 Czechosłowaków.

Wycieczkę organizuje redakcja pisma czeskiego „Wszechsłowiańska Współpraca", które w każdym numerze poświęca jedną stronę Nowej Polsce. Uczestnikami wycieczki są czytelnicy „Wszechsłowiańskiej Współpracy" w lwiej części byli więźniowie obozów koncentracyjnych.

Wycieczka zwiedzi Toruń, Gdańsk, Gdynię, Gniezno, Poznań i Leszno.

Akcja społeczna w „Miesiącu Odbudowy" wzbogaci nas o 10 ogródków dziecięcych

Tegorocznym osiągnięciem „Miesiąca Odbudowy" (jest nim jak wiadomo wrzesień każdego roku) ma być, według wczorajszej uchwały prezydium St. R.N. stworzenie wysiłkiem społecznym 10 nowych ogródków dziecięcych. Miejsca, gdzie mają powstać wyznaczy BOS. Wykonanie tych uchwał zostało powierzone Dzielnicowym Radom Narodowym

We wrześniu rb. zostaną też zorganizowane zebrania publiczne DRN, na których zapozna się mieszkańców z planem inwestycyjnym miasta na 1948 rok i z tym co w wyniku jego realizacji powstanie na terenie poszczególnych dzielnic.

Nadto prezydium St. R.N. uchwaliło m.in. przyśpieszyć przejęcie gruntów przy ul. Frascati w związku z potrzebą przyznania odpowiedniego terenu pod budowę gmachu CUP-u. Uchwalono też ufundować sztandar dla Ochotniczych Batalionów Pracy, pracujących przy odgruzowaniu stolicy.

Ponieważ w dalszym ciągu obserwujemy w parkach miejskich wypadki barbarzyńskiego niszczenia drzewostanu i zieleni, prezydium St. R.N. poleca służbie parkowej energicznie tępić tego rodzaju przestępstwa. Jednocześnie poleca Zarządom Miejskim zwrócić się z apelem do władz M.O., z prośbą o pomoc.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Występy gościnne Opery Śląskiej.
czwartek—godz. 18 „Cyrulik Sewilski",
piątek — godz. 18 „Aida",
sobota — godz. 18 „Carmen",
niedziela — godz. 18 „Cyganeria".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Szklana Menażeria".

TEATR MUZYCZNY D. W. P (ul. Królewska 13): „Siedem śmiechów głównych". Początek godz. 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) Początek godz. 18.30 „Mężczyzna" G. Zapolskiej (premiera).

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 18.30 „Pygmalion".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 30): godz. 18 „Człowiek, który szukał śmierci".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtą". Pocz. godz. 19.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31). W czasie wakacji szkolnych teatr nieczynny.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): Nieczynny.

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka) — godz. 18: „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): Nieczynny.

CYRK nr 3 — zbieg ul. Mokotowskiej z ul. Polną. Początek przedstawienia — godz. 19.30. W soboty i w niedziele — godz. 16.15, 19.30.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33) „Pięciu zuchów".

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Dziewczęta z baletu".

„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Cienie przeszłości".

„STYLOWY" (Marszałkowska): „Miłość na lekarstwo".

„TĘCZA" (Suzina 4): „Wesoły pensjonat".

„SYRENA" (Praga, Inżynierska 13): „Bohaterki Pacyfiku".

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK 15 SIERPNIA

6,57 Sygnał czasu; 7,00 Muzyka (płyty); 8,00 Dziennik poranny; 8,28 Muzyka (płyty); 9,00 Nabożeństwo; 10,00 Aud. regionalna; 12,05 Muz. ludowa; 12,45 Aud. liter. „Ballada o sierpniowym odpuście kalwaryjskim" Emila Zegadłowicza, w opr. R. Sadowskiego; 13,00 Muz. obiad. wyk. M. Orkiestra P. R. pod dyr. St. Rachonia; 13,40 Aud dla świetlic wiejskich 1. Słuch. 2. Odpow. na listy 3. Muz.; 14,25 Aud. dla chorych w opr. Ks. M. Rękasa; 14,40 Teatr Wyobraźni; 15,20 Słuchow. dla dzieci p. t. „Jak to zielono było" wg baśni M. Konopnickiej; 15,50 Muz.; 16,00 Zapow. dalsz. program.; 16,02 Muz.; 16,45 Z życia kul.; 16,50 Aud. popol. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18,25 Aud. rozr. p. t. „Podatek i miłość"; 18,50 Aud. lit.; 19,00 „U naszych przyjaciół"; 19,30 Aktualn. dźwięk.; 19,50 I Konc. Symf. z cyklu Symfonia L. Beethovena w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grz. Fitelberga; 21,00 Dzien. wiecz.; 21,30 Muz.; 22,15 Aud. rozr.; 23,00 Ostatnie wiad.; 23.10 Wiad. sport.; 23,30 Muz. taneczna; 23,55 Z ostatniej chwili; 24,00 Hymn.

WARSZAWA II

9,03 Muz. poważna; 10,10 Aud. muz.-popul. Symf.; 11,00 Aud. poet. „Pan Tadeusz". cz. VIII. drugi fragm. z II-ej księgi; 11,15 Aud. tan. w wyk. Ork. jazz.; 14,05 Report. dźw.; 14,15 Arie i pieśni w wyk. I. Cywińskiej; 15,30 Konc. muz.-popul. i tan.-rozrywk.; 16,00 Aud. lit. „Imć Wiełka" — opow. Z. Kasprzak, cz. I; 16,15 Konc. życzeń.

Sąd Okręgowy w Zamościu na zasadzie art. 2, ust. 2, p. 1 f, Dekretu z dn. 17.X.1946 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 59/46) ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko Wojciechowi Pisarczukowi, s. Pawła i Marii, z domu Sadowska, ur. 7.IV. 1904 r., wieś Teptików, gm. Moniatycze, pow. Hrubieszów.

Każdy, komu wiadomy jest pobyt oskarżonego Wojciecha Pisarczuka, winien powiadomić o tym najbliższy posterunek M. O., celem zaaresztowania go i dostarczenia do więzienia w Zamościu do dyspozycji Sądu Okręgowego w Zamościu.

Wiceprezes
(ST. MATKOWSKI)

WIERA PANOWA (42) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ

Ale Faina bynajmniej nie miała zamiaru tak szybko kapitulować. Przyszła, wzięła pod rękę Suprugowa, uprowadziła ze sobą, popychając go nawet ramieniem, a zdaje się, że nawet i kolanem... Julia szła za nimi, uśmiechając się. Obecność Fainy bynajmniej nie ciążyła jej teraz. Przeciwnie — wzbudzała w niej nawet jakąś przyjazną zażyłość dla Suprugowa, z którym wymieniała raz po raz spojrzenia i uśmiechy, których treść była zrozumiała tylko dla nich samych...

Niestety, ten przyjemny spacer nie trwał długo, dlatego, że grzybów było mnóstwo, a wiadra szybko zostały napełnione aż po brzegi. Ale Faina znalazła pretekst. Powiedziała, że powietrze w lesie jest znakomite, a nawet ma lecznicze właściwości i że nie ma po co wracać tak szybko do domu, do dusznych wagonów. Położyła się na skraju lasu na miękkiej trawie, w ciemnym i pachnącym cieniu, który zwiastował szybki zachód słońca. — Oczywiście, nie zapomniała przybrać najbardziej, w jej przeświadczeniu, ponętnej pozy. Julia i Suprugow skromnie usadowili się obok.

— Doktorze, — odezwała się Faina, mając zamknięte oczy. — Czy doktór zawsze był taki jakiś nieżywy?

Suprugow zrobił minę, jak gdyby nie zrozumiał o co jej chodzi.

— Jakto nieżywy? — zapytał, wymieniając spojrzenie z Julią. — Odnosiłem zawsze wrażenie, że mam w sobie dość życia.

— Niestety, te wrażenia są złudne, — rzekła Faina przeciągle.

Milczał, wobec tego znów zabrała się do niego.

— Czy doktór kochał się kiedy?

— Dosyć dziwne pytanie.

— Bo doktór jest doprawdy wyjątkowym zjawiskiem. 40-letni kawaler w naszych czasach jest rzadkością, — stwierdziła Faina. Teraz wszyscy się żenią. 20-letni chłopcy mają już żony, a przynajmniej narzeczone. A czy doktór ma narzeczoną?

— Przecież nie jestem 20-letnim chłopcem, — żartował Suprugow.

— O nie, nie, nie! — wołała Faina, przewracając się zręcznie na puszystej trawie, by jeszcze bliżej przysunąć się do niego. Doktór musi odpowiedzieć na pytanie.

Julia słuchała tej rozmowy i patrzyła na niebo. Było piękne. Ani niebieskie, ani złociste. Jakieś przesiąknięte niezwykle subtelnym i łagodnym światłem, które działało niezwykle kojąco.

— Jest mi dobrze — myślała Julia, uśmiechając się niby to do nieba i do tej rozmowy i do jakiejś nieokreślonej nadziei, która rodziła się, czy też była dopiero gotowa zrodzić się w jej sercu. — Jest mi bardzo dobrze.

— Ależ to kompletny tuman, ten nasz doktór — powiedziała do niej Faina, gdy wrócili do pociągu.

— — — — — — — — — —

Lena szybko szła ulicami znajomego miasta.

Zła była, że tramwaje przestały kursować, coś się tam przytrafiło na linii. Chciała możliwie najprędzej zgłosić się do głównej kwatery pociągów sanitarnych i otrzymać listy, między którymi na pewno są listy od jej Daneczka. Mimo woli zwróciła uwagę na to, że na ulicach jest mało mężczyzn, spotyka się prawie same kobiety. Na dworcach kolejowych jest inaczej, tam sami mężczyźni w mundurach.

Oto doszła do głównej ulicy, ocienionej wielkimi, rozrosłymi kasztanami. Zwolniła kroku. Teraz przetnie tę ulicę, a w następnej przecznicy ukaże się dom, drugi od rogu, trzypiętrowy, szary dom, siedlisko jej krótkiego szczęścia. Oto stoi taki sam jak przed rokiem, jak przed dwoma laty. Tylko jakoś zmarniał. Frontowe wejście nie jest tak samo eleganckie jak przedtem. Wydaje się nawet jakieś mniejsze, węższe...

Nie, później tu przyjdzie. Wpierw trzeba odebrać pocztę.

W zarządzie doręczono jej całą plikę listów i ze dwadzieścia paczek i pism w opaskach. Paczki były niewielkie. Wsypała je do plecaka. Szybko przerzuciła listy; dla niej nie było nic.

Usiadła na ławce w pełnej kurzu ekspedycji i jeszcze raz przesortowała listy jeden po drugim. Oto list do Daniłowa, z adresu na odwrotnej stronie koperty widać, że od żony. Drugi list do niego w dużej kopercie z pieczęcią Centralnego Komitetu Partii Jest list do doktora Biełowa z Leningradu. List dla Nadii, jeszcze jeden, drugi, trzeci — na pewno od narzeczonego. Dla Bogejczuka ze dwadzieścia listów. Są listy do wszystkich, do wszystkich bez wyjątku, tylko do niej — ani jednego.

Wysypała listy do tego samego plecaka, przypięła go do ramion i udała się do swego mieszkania.

Może tam są listy? Zapewne pisał na adres polowy, a później może zaczął pisać na adres domowy. Trzeba będzie dowiedzieć się w administracji domu i u sąsiadów.

Idąc równym krokiem, nie garbiąc się, ani się nie męcząc, niosąc dość pakowny plecak, szybko wbiegła na trzecie piętro.

Drzwi z zatrzaskiem. Mąż miał swój klucz, ale jakiś źle dopasowany, bo nie otwierał od razu. Lena zawsze słyszała, jak mąż manipuluje przy zatrzasku, chcąc otworzyć drzwi i umyślnie nie szła, by mu pomóc; lubiła słuchać, kiedy ten niecierpliwy klucz obracał się parokrotnie w zamku.

Sąsiedzi nie mieli żadnych listów dla niej. Nie mieli też ani nafty, ani mydła, ani nici. Stare kobiety, które pozostały w domu, otoczyły Lenę i zaczęły opowiadać jej o wszystkim, czego im było brak. Wszyscy młodzi byli albo w wojsku, albo w fabrykach.

Lena niechętnie słuchała tych starowin i poszła do administracji domu. Ale tam także nie było listów. Wzięła klucz od swego mieszkania i, nie śpiesząc się, powoli szła schodami w górę. Nagle poczuła straszliwe zmęczenie. Z górą trzy doby nie spała, nie rozbierała się.

W pokoju wszystko znajdowało się na tym samym miejscu, gdzie zostawiła. Gęstą warstwą leżał na wszystkim kurz. Biała firanka pożółkła.

Niedopalony papieros leżał w popielniczce — jego papieros.

(Dalszy ciąg nastąpi)